

Sygn. akt II W 689/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2021r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Herman

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Mierzejewska

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 16.12.2019r., 20.02.,25.06.2020r., 18.01.2021r. na rozprawie

sprawy **J. M.**

syna W. i J. z domu (...), ur. (...) w S.,

obwinionego o to, że:

w dniu 30 sierpnia 2019 roku o godzinie 8:00 w S. na ul. (...), pow. (...), woj. (...), prowadząc na drodze publicznej samochód osobowy m-ki V. o nr rej. (...)R. nie zachował należytej ostrożności i w wyniku nieprawidłowo wykonanego manewru skrętu doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go samochodem m-ki D. (...) o nr rej. (...) powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego D. (...) T. B.

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. obwinionego J. M. w ramach zarzucanego czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 30 sierpnia 2019 roku o godzinie 8:00 w S. na ul. (...), pow. (...), woj. (...), prowadząc na drodze publicznej samochód osobowy m-ki V. o nr rej. (...)R. z przyczepką nie zachował szczególnej ostrożności w czasie wykonywania manewru skrętu w lewo, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go samochodem m-ki D. (...) o nr rej. (...) powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego D. (...) T. B., czym wyczerpał znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 kw i za to z mocy art. 86 § 1 kw wymierza mu karę 200 (dwustu) złotych grzywny,

II. na podstawie art. 119 §1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 (sto) zł i opłatę w kwocie 30 (trzydzieści) zł.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 sierpnia 2019 r. o godzinie 8.00 J. M. jechał swoim samochodem marki V. o nr rej. (...)R. z przyczepką ulicą (...) w S.. Załadowana drewnem przyczepka nie miała włączonych świateł. Jadącego z niewielką prędkością, zbliżającego się do swojej posesji, J. M. postanowił wyprzedzić jadący za nim samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) T. B.. Światłami kierunkowskazu zasygnalizował zamiar wykonania manewru wyprzedzania, a następnie zjechał na lewy pas jezdni. W czasie wykonywania przez T. B. manewru wyprzedzania poprzedzającego go auta, gdy znajdował się on na lewym pasie ruchu, na wysokości samochodu V., kierujący nim J. M. rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo na swoją posesję, w wyniku czego przednim lewym narożnikiem auta uderzył w przednią część prawego boku samochodu D. (...).

(dowody: zeznania świadków: T. B. k. 56v., 3 – 4, 13 – 14, E. S. k. 57, dokumentacja fotograficzna k. 73 – 75, G. S. k. 76v., protokół oględzin samochodu marki D. (...) k. 6, opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych S. T. k. 82 – 99)

W samochodzie marki D. (...) w wyniku zdarzenia doszło do zerwania powłoki lakieru prawego tylnego nadkola, zarysowania powłoki lakierniczej prawych tylnych drzwi na wysokości około 30 cm, zarysowanej powłoki lakierniczej drzwi przednich prawych, wgniecenia prawego przedniego błotnika.

(dowody: protokół oględzin samochodu marki D. (...) k. 6, zeznania świadków: T. B. k. 56v., 3 – 4, 13 – 14, G. S. k. 76v.)

Po zdarzeniu J. M. uznając swe zawinienie poprosił, by T. B. nie wzywał policji. Mężczyźni umówili się na spotkanie za dwie godziny na posesji T. B.. Gdy J. M. przybył na miejsce oświadczył, że nie ponosi winy za kolizję, nie chce obejrzeć uszkodzeń auta T. B. ani podpisać oświadczenia z zobowiązaniem do naprawienia szkód powstałych w pojeździe pokrzywdzonego w wyniku kolizji i opuścił posesję wymienionego.

(dowody: zeznania świadków: T. B. k. 56v., 3 – 4, 13 – 14, E. S. k. 57)

Obwiniony J. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Jak wyjaśnił w toku czynności wyjaśniających, w odległości około 20 metrów przed jego posesją musiał ominąć dwa zaparkowane tam pojazdy, w związku z tym włączył wówczas kierunkowskaz i nie wyłączał go już po ominięciu ich. Jak wskazał, jadąc wówczas środkiem jezdni, gdy zaczął skręcać w lewo, w jego auto uderzył jadący z dużą prędkością samochód marki D. (...), w wyniku czego jego pojazd odrzucony został w prawą stronę. Jak podkreślił obwiniony, nie wzywał policji na miejsce zdarzenia, gdyż nie uważał tego za konieczne, po kilku godzinach od zdarzenia zaś pokrzywdzony prosił go, by tego nie robił, bo na skutek kolizji zostanie obciążony wyższą składką z tytułu ubezpieczenia.

Przed sądem obwiniony nie przyznał się ponownie do popełnienia zarzucanego czynu. Jak wyjaśnił wówczas, do zderzenia doszło zanim rozpoczął manewr skrętu w lewo, gdy jego pojazd znajdował się jeszcze w linii prostej, po uderzeniu zaś odrzuciło jego auto na prawo i dodatkowo on sam wykonał manewr skrętu kierownicą w prawo. Obwiniony zaprzeczył, by do zderzenia doszło w czasie, gdy zaczął wykonywać manewr skrętu w lewo.

(wyjaśnienia obwinionego k. 12, 14, 55 - 56)

Sąd zważył, co następuje:

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przekonuje, że wyjaśnienia obwinionego, w których opisuje przebieg zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie, negując swe zawinienie, nie zasługują na wiarę.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że sam obwiniony w toku kolejnych przesłuchań w toku postępowania przedstawiał przebieg zdarzenia w sposób odmienny. O ile w pierwszych wyjaśnieniach złożonych w toku czynności wyjaśniających wskazał on, że do zdarzenia doszło, gdy jadąc środkiem jezdni zaczął skręcać w lewo, wówczas zaś w jego auto uderzył jadący z dużą prędkością samochód marki D. (...), w wyniku czego jego pojazd odrzucony został w prawą stronę, o tyle na rozprawie zanegował swe uprzednie wyjaśnienia podkreślając, że w momencie zderzenia znajdował się na środku jezdni w czasie, gdy nie zaczął nawet manewru skrętu w lewo, po zdarzeniu zaś skręcił kierownicą w prawo, w którą to stronę dodatkowo go odrzuciło. Co więcej, w toku kolejnych wyjaśnień obwiniony w odmienny sposób przedstawiał również moment, w którym miał rozpocząć manewr sygnalizacji zamiaru skrętu w lewo, podając początkowo, że lewy kierunkowskaz włączył w odległości około 20 metrów przed swoją posesją, przed sądem zaś podając, że uczynił to około 60 metrów przed domem. Powyższych, istotnych rozbieżności w swoich wyjaśnieniach w powyższym zakresie obwiniony nie wyjaśnił w jakikolwiek przekonujący sposób.

O ile wyjaśnienia obwinionego w zakresie przebiegu zdarzenia uznać należy za niekonsekwentne i chwiejne, o tyle podkreślić trzeba, że pokrzywdzony w toku postępowania relacjonował przebieg zajścia w sposób stanowczy, logiczny i niezmienny, podkreślając, że obwiniony podjął manewr skrętu w lewo w czasie, gdy auto T. B. znajdowało się na

wysokości samochodu V., a następnie wykonując manewr skrętu w lewo miał uderzyć przednim, lewym narożnikiem pojazdu w przednią część prawego boku samochodu D., w koło przednie, przy czym w przyczepce nie świeciły się żadne światła, pokrzywdzony zaś nie widział, by obwiniony sygnalizował uprzednio zamiar wykonania manewru skrętu w lewo.

Jak wynika przy tym z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych S. T., analiza stwierdzonych uszkodzeń samochodu D. (...) i uszkodzeń samochodu V. wynikających z kalkulacji naprawy sporządzonej przez (...) i dokumentacji fotograficznej potwierdza możliwość przebiegu zdarzenia w wersji przedstawionej przez pokrzywdzonego, w myśl której samochód D. (...) jechał w czasie wykonywania manewru wyprzedzania równoległe do osi jezdni, a kierujący samochodem V. wykonywał manewr skrętu w lewo.

Co więcej, jak wynika z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych S. T., uwzględniając możliwe ustalone w oparciu o stwierdzone uszkodzenia obu aut położenie pojazdów w czasie kolizji, bardziej prawdopodobną jest wersja kolizji przedstawiona przez kierującego samochodem marki D., zgodnie z którą, gdy znajdował się na lewym pasie, na wysokości samochodu V., kierujący tym pojazdem, będący na prawym pasie, rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo. Jak podkreślił biegły, wprawdzie teoretycznie możliwa jest również wersja zdarzenia przedstawiana przez obwinionego przed sądem, w myśl której jechał on równoległe do osi jezdni, niemniej jednak w takim wypadku kierujący samochodem D. w czasie wykonywania manewru wyprzedzania musiałby gwałtownie skrócić kierownicą w prawo wjeżdżając na tor, po którym poruszał się samochód obwinionego, co jest manewrem niespotykanym w praktyce, sam zaś taki manewr musiałby być działaniem celowym, zamierzonym i zmierzającym do spowodowania kolizji. Zdaniem sądu, uwzględniając okoliczność, iż sam obwiniony na takie zachowanie pokrzywdzonego nie powoływał się, nie sposób uznać, by zdarzenie przebiegało w powyższy, uznany przez biegłego za nielogiczny, mniej prawdopodobny sposób. Tym samym nie sposób dać wiary wyjaśnieniom obwinionego w części, w której wskazuje na powyższy przebieg zdarzenia i swa jazdę równoległe do osi jezdni w czasie kolizji.

Podobnie, mając na uwadze stanowisko biegłego, który w logiczny sposób uzasadnił w opinii pisemnej wniosek o małym prawdopodobieństwie poruszania się przez obwinionego przed zdarzeniem środkiem jezdni, nie zaś prawym pasem, uznać należy, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie pozostawać musi ewentualne parkowanie innych dwóch pojazdów przy posesji nr (...) przy ul. (...), po ominięciu których obwiniony rzekomo miałby jechać środkiem jezdni. W tym stanie rzeczy, zdaniem sądu, całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przemawia za przyjęciem, że do zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie doszło w wersji przedstawionej przez pokrzywdzonego.

Jak wynika przy tym z zeznań świadka T. B., obwiniony poruszał się samochodem marki V. z przyczepką wyładowaną drewnem i nie posiadającą światła, on sam zaś sygnalizując zamiar wykonania manewru wyprzedzania, a następnie rozpoczynając jego wykonywanie, nie widział, by J. M. sygnalizował w jakikolwiek sposób zamiar skrętu w lewo. Z przeprowadzonej przez biegłego analizy dokumentacji fotograficznej samochodu i przyczepki obwinionego wynika jednoznacznie, że przy uwzględnieniu iż koła przyczepki i błotniki kół przyczepki znajdują się poza obrysem skrzyni ładunkowej, szerokość przyczepki jest większa niż szerokość samochodu V., a zatem w wypadku przewożenia na przyczepce drewna, przy braku światła w przyczepce światła samochodu V. mogły być niewidoczne dla kierującego samochodem D.. Jak wskazał biegły, obwiniony przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo winien zatem zachować szczególną ostrożność i upewnić się, czy pas ruchu, przez który zamierza przejechać jest wolny, czy nie nadjeżdżają nim jakieś pojazdy, on sam zaś rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w czasie, gdy na lewym pasie ruchu znajdował się samochód D. wykonujący manewr wyprzedzania jego pojazdu, w której to sytuacji kierujący samochodem D. nie miał możliwości uniknięcia kolizji. Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, że jak podawał pokrzywdzony światła w przyczepce, których nie było w czasie zdarzenia, widział już w aucie obwinionego w czasie kolejnego spotkania z nim, jak wskazał zaś biegły w opinii pisemnej, lampy widoczne w dokumentacji fotograficznej złożonej w toku postępowania przez obwinionego są lampami stosowanym od niedawna, choć nie sposób określić precyzyjnie kiedy zostały zamontowane.

Opinia pisemna biegłego w powyższym zakresie, wszechstronna, jasna i pełna, zawierająca należyte uzasadnione, logiczne wnioski, zdaniem sądu zasługuje na podzielenie w całości.

Podkreślenia wreszcie wymaga, że, jak wskazał w swych zeznaniach T. B., bezpośrednio po kolizji obwiniony nie kwestionował swego zawinienia, w związku z czym umówili się w jego domu na rozmowę w zakresie pokrycia kosztów naprawy uszkodzonego auta pokrzywdzonego. Zeznania powyższe pokrzywdzonego korespondują z relacją świadka E. S., która potwierdziła, że po zdarzeniu na posesję pokrzywdzonego przyszedł obwiniony, któremu T. B. chciał pokazać uszkodzenia swego auta i zaproponował spisanie oświadczenia, w którym obwiniony zobowiąże się do naprawienia wyrządzonej zdarzeniem szkody. Powyższa relacja E. S. dotycząca przebiegu rozmowy obwinionego z pokrzywdzonym, potwierdza relację pokrzywdzonego w części, w której wskazuje, że obwiniony początkowo nie negował swego sprawstwa i deklarował naprawienie szkody wyrządzonej T. B.. Podobnie, zeznania świadka G. S., któremu T. B. zrelacjonował w sposób szczegółowy, spójny i konsekwentny przebieg zdarzenia, podkreślając w szczególności, że obwiniony nie sygnalizował zamiaru manewru skrętu w lewo, po zdarzeniu zaś uznał swe zawinienie, tworząc logiczną całość z relacją pokrzywdzonego i E. S.. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić wersji zdarzenia przedstawianej przez obwinionego i jego żonę E. M., niewątpliwie zainteresowaną w korzystnym dla obwinionego wyniku postępowania w niniejszej sprawie, wskazujących, że mimo sygnalizowania przez kierującego samochodem marki V. zamiaru manewru skrętu w lewo T. B. podjął manewr wyprzedzania go, po zdarzeniu zaś uznawał swe zawinienie. Niezrozumiałym przy tym dodatkowo, zdaniem sądu, wydaje się prezentowana przez obwinionego postawa, w której, jak podaje, mimo, iż był pewien, że to pokrzywdzony jest sprawcą kolizji nie zawiadamał policji nie widząc takiej konieczności, a nawet wybrał się do przedstawiciela firmy ubezpieczeniowej, by ustalić, jakiej wysokości składki na ubezpieczenie miałby płacić pokrzywdzony, gdyby został uznany za winnego spowodowania kolizji. Zachowanie takie uznać należy za niewytłumaczalne z logicznego punktu widzenia. Sam fakt przy tym, że obwiniony kontaktował się z przedstawicielem firmy ubezpieczeniowej w celu ustalenia wysokości składek ubezpieczeniowych nie może stanowić wystarczającego, wiarygodnego dowodu zawinienia pokrzywdzonego.

Zdaniem sądu, w świetle powyższych rozważań i nie sposób przyjąć, by do zdarzenia doszło w wersji przedstawianej przez obwinionego, wskazującego na swą jazdę środkiem jezdni, z włączonym kierunkowskazem i równoległe położenie do osi jezdni swego auta, w które wjechał jadący z dużą prędkością pokrzywdzony. Zmienne, chwiejne wyjaśnienia obwinionego w powiązaniu z treścią opinii biegłego uzasadniającego w logiczny sposób wniosek o małym prawdopodobieństwie jazdy obwinionego środkiem jezdni, czy równoległe do jej osi oraz wskazującego na brak możliwości zauważenia świateł samochodu V. przy braku świateł przyczepki przekonują o konieczności uznania, że przyczyną zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem V..

Zeznania świadków M. K. i S. J. nie stanowiły podstawy ustaleń sądu w niniejszej sprawie, świadkowie ci bowiem nie posiadali wiedzy na temat przebiegu zdarzenia, czy innych istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie okoliczności.

W tym stanie rzeczy, wina obwinionego wykazana została przeprowadzonymi na rozprawie dowodami i polega na tym, że w dniu 30 sierpnia 2019 r. o godzinie 8.00 w S. na ul. (...), prowadząc na drodze publicznej samochód marki V. z przyczepką nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej w czasie wykonywania manewru skrętu w lewo, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z wyprzedzającym go w tym czasie samochodem marki D. kierowanym przez T. B., powodując tym samym zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla wymienionego, czym wyczerpał znamiona wykroczenia określonego w art. 86 § 1 kw.

Wymierzając obwinionemu karę uwzględnić należało jego dotychczasowe, pozbawione konfliktów z prawem życie. Z tych przyczyn, kara grzywny orzeczona wobec J. M. posiadającego stałe źródło dochodu pozostaje, zdaniem sądu adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuścił. Nie jest ona również nadmiernie dolegliwa uwzględniając stopień zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jakie wobec pokrzywdzonego swoim zachowaniem spowodował.

Sytuacja materialna obwinionego posiadającego stałe źródło dochodów, uzasadnia obciążenie go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w sprawie i opłatą w kwocie 30 zł.